

Sygn. akt II AKa 118/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny II Wydział Karny w Rzeszowie

w składzie:

Przewodniczący: SSA Zbigniew Różański

Sędziowie: SSA Piotr Moskwa

SSA Stanisław Urban (spr.)

Protokolant: stażysta Aneta Kudła

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie

- Stanisława Rokity

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2013 r.

sprawy:

A. P. oskarżonej z art. 258 § 1 k.k., art. 305 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 30.06.2000 r. Prawo własności przemysłowej z w zw. z art. 24 ustawy z dnia 16.04.1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

T. G. oskarżonego z art. 258 § 1 k.k., art. 305 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 30.06.2000 r. Prawo własności przemysłowej z w zw. z art. 24 ustawy z dnia 16.04.1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie

z dnia 30 sierpnia 2012 r., sygn. akt II K 83/11

I. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,

II. zwalnia oskarżonych od uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, a wydatkami tego postępowania obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

1) A. P. została oskarżona o to, że:

I. w okresie od bliżej nieustalonego dnia miesiąca czerwca 2010 r. do dnia 4 listopada 2010 r., w miejscowości D., woj. (...) oraz w miejscowości K., woj. (...), działając wspólnie

i w porozumieniu z L. S., J. J. (1), P. B., T. G. oraz z ustaloną z imienia i nazwiska osobą, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, a także z innymi nieustalonymi osobami brała udział w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw polegających na wprowadzaniu do obrotu towaru w postaci napoju gazowanego, oznaczonego podrobionymi znakami towarowymi o treści (...) oraz mającej na celu dokonywanie obrotu takimi towarami,

tj. o czyn z art. 258 § 1 k.k.,

II. w okresie od bliżej nieustalonego dnia miesiąca czerwca 2010 r. do dnia 4 listopada 2010 r., w miejscowości D., woj. (...), oraz w miejscowości K. woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wspólnie i w porozumieniu

z L. S., J. J. (1), P. B., T. G. oraz z ustaloną z imienia i nazwiska osobą, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, a także z innymi nieustalonymi osobami, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej opisanej w pkt. I w celu wprowadzenia do obrotu towaru w postaci napoju gazowanego, oznaczonego podrobionym znakiem towarowym o treści (...), skopiowała za pomocą technicznych środków reprodukcji zewnętrzną postać produktu, to jest dwulitrowe butelki plastikowe o kształcie odpowiadającym butelkom stosowanym przez C., czym stworzyła możliwość wprowadzenia klientów w błąd co do tożsamości producenta lub produktu oraz oznaczała tak wyprodukowane butelki etykietami zawierającymi podrobiony znak towarowy w postaci oznaczenia słowno - graficznego o treści (...) (...), zaopatrywała butelki w nakrętki zawierające podrobiony znak towarowy w postaci oznaczenia słowno - graficznego o treści (...) (...) oraz po uprzednim wyprodukowaniu napełniała butelki cieczą, która imitować miała oryginalny napój (...) - Cola, po czym tak wyprodukowany towar wprowadziła do obrotu,

z którego to procederu uczyniła sobie stałe źródło dochodu oraz czynu tego dopuściła się w stosunku do towaru o znacznej wartości nie mniejszej niż 424 867,60 zł, przy czym swoim zachowaniem wyrządziła poważną szkodę przedsiębiorcy, tj. firmie (...) Sp. z o.o. w postaci szkody majątkowej nie mniejszej niż 424 857,60 zł oraz niemajątkowej poprzez wywołanie sytuacji naruszającej w oczach klientów renomę oraz dobre imię firmy,

tj. o czyn z art. 305 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 30.06.2000r. Prawo własności przemysłowej (tekst jedn. Dz. U. z 2003r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.) w zw. z art. 24 ustawy z dnia 16.04.1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tekst jedn. Dz. U. z 2003r. Nr 153, poz. 1503 ze zm.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k..

2) T. G. został oskarżony o to, że:

III. w okresie od bliżej nieustalonego dnia miesiąca czerwca 2010 r. do dnia 4 listopada 2010 r., w miejscowości D., woj. (...), oraz w miejscowości K., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z L. S., A. P., P. B., J. J. (1) oraz z ustaloną z imienia i nazwiska osobą, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, a także z innymi nieustalonymi osobami brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw polegających na wprowadzaniu do obrotu towaru w postaci napoju gazowanego, oznaczonego podrobionymi znakami towarowymi o treści (...) oraz mającej na celu dokonywanie obrotu takimi towarami

tj. o czyn z art. 258 § 1 k.k..

IV. w okresie od bliżej nieustalonego dnia miesiąca czerwca 2010r. do dnia 4 listopada 2010 r., w miejscowości D., woj. (...), oraz w miejscowości K., woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wspólnie i w porozumieniu z A. P., J. J. (1), P. B., L. S. oraz z ustaloną z imienia i nazwiska osobą, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, a także z innymi nieustalonymi osobami, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej opisanej w pkt. III w celu wprowadzenia do obrotu towaru w postaci napoju gazowanego, oznaczonego podrobionym znakiem towarowym o treści (...), skopiował za pomocą technicznych środków reprodukcji zewnętrzną postać produktu, to jest dwulitrowe butelki plastikowe o kształcie

odpowiadającym butelkom stosowanym przez C. czym stworzył możliwość wprowadzenia klientów w błąd co do tożsamości producenta lub produktu oraz oznaczał tak wyprodukowane butelki etykietami zawierającymi podrobiony znak towarowy w postaci oznaczenia słowno - graficznego o treści (...)-Cola , zaopatrywał butelki w nakrętki zawierające podrobiony znak towarowy w postaci oznaczenia słowno - graficznego o treści (...)-Cola oraz po uprzednim wyprodukowaniu napełniał butelki cieczą, która imitować miała oryginalny napój (...)-Cola, po czym tak wyprodukowany towar wprowadził do obrotu, z którego to procederu uczynił sobie stałe źródło dochodu oraz czynu tego dopuścił się w stosunku do towaru o znacznej wartości nie mniejszej niż 424 867,60 zł, przy czym swoim zachowaniem wyrządził poważną szkodę przedsiębiorcy, tj. firmie (...) Sp. z o.o. w postaci szkody majątkowej nie mniejszej niż 424 857,60 zł oraz niemajątkowej poprzez wywołanie sytuacji naruszającej w oczach klientów renomę oraz dobre imię firmy,

tj. o czyn z art. 305 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 30.06.2000r. Prawo własności przemysłowej (tekst jedn. Dz. U. z 2003r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.) w zw. z art. 24 ustawy z dnia 16.04.1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tekst jedn. Dz. U. z 2003r. Nr 153, poz. 1503 ze zm.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k..

Sąd Okręgowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2012 r., sygn. akt II K 83/11:

1) uznał oskarżoną **A. P.** za winną popełnienia przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. w sposób wyżej w wyroku w pkt. I opisany i za to na podstawie art. 258 § 1 k.k. **s k a z a ł** oskarżoną na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności

2) uznał oskarżoną **A. P.** za winną popełnienia przestępstwa z art. 305 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 roku – Prawo własności przemysłowej (t.j. Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.) w zw. z art. 24 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (t.j. Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w sposób wyżej w wyroku w pkt. II opisany i za to na podstawie art. 305 ust. 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej (t.j. Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.) w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. **s k a z a ł** oskarżoną na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 100 (sto) stawek dziennych przy przyjęciu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 100 (sto) złotych,

3) na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce orzeczonych wyżej kar jednostkowych pozbawienia wolności **wymierzył** oskarżonej karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

4) na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo **zawiesił** wobec oskarżonej A. P. wykonanie orzeczonej wyżej kary łącznej 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności na okres próby 4 (czterech) lat,

5) na podstawie art. 73 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. **oddał** oskarżoną w okresie próby pod dozór kuratora,

6) na podstawie art. 45 § 1 k.k. **orzekł** wobec oskarżonej przepadek w części równowartości korzyści uzyskanej z przestępstwa w kwocie 5000 (pięć tysięcy) złotych,

7) na podstawie art. 46 § 1 k.k. **zobowiązał** oskarżoną do naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego (...) Sp. z o.o. w wymiarze 424.867,60 (czteryście dwadzieścia cztery tysiące osiemset sześćdziesiąt siedem 60/100) złotych, solidarnie z pozostałymi członkami zorganizowanej grupy przestępczej tj. L. S., J. J. (1), T. G., P. B. oraz ustaloną z imienia i nazwiska osobą, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania,

8) na podstawie art. 306 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 roku Prawo własności przemysłowej (t.j. Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.) **orzekł** wobec oskarżonej A. P. przepadek na rzecz Skarbu Państwa samochodu marki M. (...) nr rej. (...), rok produkcji 1998,

9) na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny **zaliczył** oskarżonej A. P. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 8 listopada 2010 r. do dnia 14 grudnia 2010 r. przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny,

10) uznał oskarżonego **T. G.** za winnego popełnienia przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. w sposób wyżej w wyroku opisany w pkt. III i za to na podstawie art. 258 § 1 k.k., **s k a z a ł** oskarżonego na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

11) uznał oskarżonego **T. G.** za winnego popełnienia przestępstwa z art. 305 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej (t.j. Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.) w zw. z art. 24 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 roku

o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (t.j. Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw.

z art. 65 § 1 k.k. w sposób wyżej w wyroku w pkt. IV opisany i za to na podstawie art. 305 ust. 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej (t.j. Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.)

w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz na podstawie

art. 33 § 2 k.k. **s k a z a ł** oskarżonego na karę 1 (jednego) roku

i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny

w wymiarze 30 (trzydziestu) stawek dziennych przy przyjęciu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 100 (sto) złotych,

12) na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce orzeczonych wyżej kar jednostkowych pozbawienia wolności **wymierzył** oskarżonemu karę łączną 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

13) na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo **zawiesił** wobec oskarżonego T. G. wykonanie orzeczonej wyżej kary łącznej 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności na okres próby 4 (czterech) lat,

14) na podstawie art. 73 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. **oddał** oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora,

15) na podstawie art. 45 § 1 k.k. **orzekł** wobec oskarżonego przepadek

w części równowartości korzyści uzyskanej z przestępstwa w kwocie 4000 (cztery tysiące) złotych,

16) na podstawie art. 46 § 1 k.k. **zobowiązał** oskarżonego do naprawienia szkody na rzecz (...) Sp. z o.o.

w wymiarze 424 867,60 (czteryście dwadzieścia cztery tysiące osiemset sześćdziesiąt siedem 60/100) złotych, solidarnie z pozostałymi członkami zorganizowanej grupy przestępczej tj. L. S., J. J. (1), A. P., P. B. oraz ustaloną z imienia i nazwiska osobą, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania,

17) na podstawie art. 627 k.p.k. **zasądził** od:

1) oskarżonej **A. P.** kwotę 2 320 (dwa tysiące trzysta dwadzieścia) zł,

2) oskarżonego **T. G.** kwotę 920 (dziewięćset dwadzieścia) zł,

tytułem kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa, zwalniając oskarżonych od ponoszenia tych kosztów w pozostałej części.

Apelację od wyroku wniósł obrońca oskarżonych A. P.

i T. G.. Wyrokowi temu zarzucił:

1) w stosunku do A. P. w zakresie zarzutu I i II:

a) na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę wyroku,

a polegający na ustaleniu, że oskarżona A. P. brała udział

w zorganizowanej grupie przestępczej oraz iż dopuściła się wprowadzenia do obrotu towaru oznaczonego podrobionym znakiem towarowym oraz dopuściła się zabronionego naśladownictwa produktu, podczas gdy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wynika, że pomiędzy A. P. a innymi ustalonymi osobami nie istniała więź organizacyjna oraz zależność, która wskazywałaby na przynależność oskarżonej do zorganizowanej grupy przestępczej,

a ponadto prawidłowo ustalony stan faktyczny wskazuje, że oskarżona wyprodukowała butelkę w kształcie nie podlegającym ochronie, według wzoru powszechnie stosowanego w obrocie handlowym oraz nie podejmowała żadnych innych czynności zmierzających do oznaczenia butelki zastrzeżonymi znakami towarowymi oraz nie miała świadomości takiego działania przez inne osoby,

b) na mocy art. 438 pkt 2 k.p.k. zarzucił wyrokowi obrazę przepisów postępowania, co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia,

w postaci: art. 4, 5 § 2, 7, 410 i 424 k.p.k. przez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, a szczególnie tych, które przemawiały na korzyść oskarżonej, poczynienie dowolnych ustaleń faktycznych wbrew dowodom zebranych w sprawie oraz rozpoznanie sprawy bez zachowania bezstronności i obiektywizmu oraz nie prawidłowego sporządzenia uzasadnienia w szczególności w zakresie nie wykazania w oparciu o jakie dowody Sąd poczynił ustalenia faktyczne oraz z jakich powodów odmówił wiary dowodom świadczącym na korzyść oskarżonej, a także poprzez dokonanie interpretacji wszystkich wątpliwości w sprawie na niekorzyść oskarżonej, w szczególności wątpliwości co do przynależności oskarżonej do zorganizowanej grupy przestępczej,

2) w stosunku do T. G. w zakresie zarzutu III i IV:

a)

a) na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę wyroku,

a polegający na ustaleniu, że oskarżony T. G. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej oraz iż dopuścił się wprowadzenia do obrotu towaru oznaczonego podrobionym znakiem towarowym oraz dopuścił się zabronionego naśladownictwa produktu, podczas gdy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wynika, że pomiędzy T. G. a innymi ustalonymi osobami nie istniała więź organizacyjna oraz zależność, która wskazywałaby na przynależność oskarżonego do zorganizowanej grupy przestępczej,

a ponadto prawidłowo ustalony stan faktyczny wskazuje, że oskarżony nie uczestniczył w produkcji butelek a jego rola w ramach zarzucanych czynów faktycznie sprowadzała się do przewiezienia na prośbę A. P. uprzednio wyprodukowanych butelek zapakowanych

w foliowe worki na wskazane oraz nie podejmował żadnych innych czynności zmierzających do oznaczenia butelki zastrzeżonymi znakami towarowymi oraz nie miał świadomości takiego działania przez inne osoby.

b) na mocy art. 438 pkt 2 k.p.k. zarzucił wyrokowi obrazę przepisów postępowania, co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia,

w postaci: art. 4, 5 § 2, 7, 410 i 424 k.p.k. przez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, a szczególnie tych, które przemawiały na korzyść oskarżonego, poczynienie dowolnych ustaleń faktycznych wbrew dowodom zebranych w sprawie oraz rozpoznanie sprawy bez zachowania bezstronności i obiektywizmu, nie uwzględnienie incydentalnego udział oskarżonego w całości działań innych osób oraz nie prawidłowego sporządzenia uzasadnienia w szczególności w zakresie nie wykazania w oparciu o jakie dowody Sąd poczynił ustalenia faktyczne oraz z jakich powodów odmówił wiary dowodom świadczącym na korzyść oskarżonego, a także poprzez dokonanie interpretacji wszystkich wątpliwości

w sprawie na niekorzyść oskarżonego, w szczególności wątpliwości co do przynależności oskarżonej do zorganizowanej grupy przestępczej oraz incydentalnego udziału oskarżonego w całokształcie działań innych osób.

Wskazując na te zarzuty wniósł:

1) w stosunku do A. P. w zakresie zarzutu I i II - o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej A. P. od popełnienia zarzucanych jej czynów opisanych w pkt I i II zaskarżonego wyroku ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Rzeszowie;

2) w stosunku do T. G. w zakresie zarzutu III i IV - o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego T. G. od popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w pkt III i IV zaskarżonego wyroku ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Rzeszowie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonych A. P. i T. G. nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie zauważyć należy, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy i staranny przeprowadził postępowanie dowodowe oraz w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy. Na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę oskarżonych w zakresie przypisanych im czynów. Ocena materiału dowodowego przez Sąd I instancji dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 4, 5 i 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic swobodnej oceny, jest zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. W tej sytuacji kontrola apelacyjna uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w postępowaniu (art. 410 k.p.k.).

Odnosząc się ogólnie do apelacji obrońcy oskarżonych A. P. i T. G. zauważyć wypada, że niezrozumiałym jest zarzut obrazy przez Sąd Okręgowy zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.).

Z braku jego uzasadnienia można się co najwyżej domyślać, że autor apelacji ma na myśli to, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie uwzględnia

w równym stopniu okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak

i na niekorzyść oskarżonych. Nakaz ten należy traktować jako ogólną dyrektywę. Nieporozumienie bierze się zapewne stąd, że Sąd I instancji pewne dowody przemawiające na niekorzyść oskarżonych uczynił podstawą orzeczenia, odmówił zaś wiary dowodom mogącym przemówić na ich korzyść. W takim jednak przypadku należy poprzestać na sformułowaniu zarzutu naruszenia dyrektyw wynikających z art. 7 k.p.k.

Przepis art. 4 k.p.k. określa zasadę obiektywizmu. Rozumie się ją jako dyrektywę, zgodnie z którą organy procesowe powinny zachować obiektywny stosunek do sprawy, stron oraz uczestników procesu (M. Cieślak, Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne, Warszawa 1984, str. 318). Zasada obiektywizmu ma podstawę konstytucyjną. Zgodnie

z art. 45 ust. 1 Konstytucji, gwarantującym prawo do rzetelnego (sprawiedliwego) procesu karnego, sąd rozpoznający sprawę musi być obiektywny. Zasada ta została także zawarta w art. 6 ust. 1 Konwencji

o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284), traktującym ją jako jeden z warunków prawa do rzetelnego procesu.

Gdy chodzi o obiektywizm sędziów, pozostaje on w związku z zasadą niezawisłości sędziowskiej. Pomimo, iż zasada obiektywizmu dotyczy sfery procesowej, zaś zasada niezawisłości sędziowskiej sfery ustrojowej, to jednak nie sposób nie zauważyć, że jedynie sędzia niezawisły jest w stanie zachować pełny obiektywizm (S. Waltoś, Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2002, str. 223). Apelacja obrońcy oskarżonych A. P. i T. G. nie zawiera żadnego uzasadnienia

odnoszącego się do ewentualnego naruszenia przez Sąd I instancji właśnie zasady obiektywizmu. Co najwyżej można się domyślać, że w istocie autorowi apelacji chodzi o postawione w dalszej kolejności zarzuty naruszenia reguły in dubio pro reo (art. 5 § 2 k.p.k.) oraz zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.).

Zachowanie obiektywizmu, co do którego to wymogu nie można mieć uzasadnionych wątpliwości, albowiem został przez Sąd orzekający dochowany, wyrażać się ma uwzględnianiem okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Nakaz ten traktować należy jako ogólną dyrektywę, będącą jedną z naczelných zasad procesu karnego.

Na nieporozumieniu polegałby zarzut obrazy art. 4 k.p.k. oparty na twierdzeniu, że sąd (lub inny organ procesowy) pewne dowody przemawiające na niekorzyść oskarżonych uczynił podstawą orzeczenia, odmówił zaś wiary dowodom przemawiającym na ich korzyść. Sens omawianej dyrektywy sprowadza się do tego, że sąd, po dokonaniu oceny dowodów w sposób zgodny z dyrektywami wynikającymi z art. 7 k.p.k.

i ustaleniu faktów rozpoznawanej sprawy, wszystkie te fakty powinien następnie wziąć pod uwagę przy podejmowaniu decyzji procesowych.

Dopiero w sytuacji, gdy nie jest możliwe ustalenie w sposób pewny okoliczności faktycznych, zaś okoliczności korzystne dla oskarżonych konkurują z okolicznościami dlań niekorzystnymi, zastosowanie znajduje reguła in dubio pro reo. Oznacza to, że sąd zanim sięgnie po § 2 przepisu art. 5 kpk, powinien podając wszelkie dostępne kroki zmierzające do dokonania jednoznacznych ustaleń faktycznych, względnie jedynie trafnej wykładni przepisów prawa. Dopiero stwierdzenie braku takiej możliwości uprawnia

(i zobowiązuje) do rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonych.

Podobnie nietrafny jest podniesiony w apelacji zarzut dopuszczenia się przez Sąd I instancji obrazy przepisu art. 410 k.p.k.

Zasada wyrażona w art. 410 k.p.k., iż podstawę wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy nakłada na sąd obowiązek uwzględnienia przy wyrokowaniu całokształtu tych okoliczności. Sąd ferując wyrok nie może wydać go na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc tych, które tezę oskarżenia potwierdzają, jak i tych, które ją podważają. Dopiero bowiem wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności może doprowadzić do wykrycia prawdy i poczynienia prawidłowych w tym zakresie ustaleń (wyrok SN z 16.02.1977 r., IV KR 320/07, OSNPG 1977, Nr 7, poz. 62; wyrok SN z 14.06.1984 r., I KR 120/84, OSNPG 1984, Nr 12, poz. 115; wyrok SN z 1.02.1996 r., III KRN 191/95, Prok. i Pr. 1996, Nr 7-8, poz. 11).

Spełnienie powyższych wymogów – wynikających z prawidłowej wykładni art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. – jest warunkiem możliwości dokonania przez sąd odwoławczy kontroli słuszności rozumowania sądu pierwszej instancji i zgodności tego z materiałem dowodowym (por. wyrok SN z 27.04.1979 r., III KR 50/79, OSNPG 1979, Nr 10, poz. 140).

Sąd odwoławczy w szczególności sprawdza, czy przekonanie sądu pierwszej instancji wysnute zostało z wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.) i czy przy ocenie dowodów uwzględnione zostały wskazania wiedzy

i doświadczenia życiowego oraz czy rozumowanie sądu pierwszej instancji jest rozumowaniem poprawnym pod względem logicznym, a więc czy nie zawiera sprzeczności, niekonsekwencji i dwuznaczności, a w razie nierozstrzygnięci przez sąd pierwszej instancji określonych kwestii z powodu nie dających się usunąć wątpliwości – czy istniały realne możliwości ich usunięcia i rozstrzygnięcia poprzez przeprowadzenie innych dowodów, prawidłową ocenę dowodów już przeprowadzonych, lub też w drodze logicznego rozumowania, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (wyrok SN z 17.10.1979 r., I KR 140/79, OSNPG 1980, Nr 5, poz. 72).

Tak właśnie postępuje w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy, co nie tylko umożliwia kontrolę odwoławczą zaskarżonego wyroku, ale też upoważnia do stwierdzenia, iż został on wydany w oparciu o całokształt materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej,

a przedstawiona w uzasadnieniu orzeczenia ocena dowodów ma wszechstronny charakter, prowadząc do wykrycia prawdy i poczynienia prawidłowych w tym zakresie ustaleń.

W tym miejscu godzi się zauważyć, że zasada wynikająca z art. 410 k.p.k. obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą się opierać na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków, skarżąc wyrok przechodząc do porządku dziennego nad tym wszystkim co legło u podstaw rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji i przedstawione zostało w motywach zaskarżonego wyroku (zob.: wyrok SN z 30.07.1979 r., III KR 196/79, OSNPG 1980, Nr 3, poz. 43; wyrok SN z 9.04.1997 r., IV KKN 103/96, Prok. i Pr. 1997, Nr 10, poz. 12).

Obrońca oskarżonych A. P. i T. G. w istocie rzeczy łączy zarzut obrazu przepisu art. 5 § 2 k.p.k. (zasada in dubio pro reo) z zarzutami przekroczenia przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), co w konsekwencji miało doprowadzić do dokonania błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mających istotny wpływ na jego treść. Lektura uzasadnienia apelacji w części odnoszącej się do podniesionego w nich zarzutu „błędu”, wskazuje na to, iż jej autor stara się zakwestionować rzetelność wszystkich dowodów, które stały się podstawą przypisania obu oskarżonym zarzuconych im czynów,

a przy tym uważa, że w sprawie brak dostatecznych dowodów winy tychże oskarżonych, a tym samym należy dać wiarę wyjaśnieniom oskarżonych, szczególnie tym złożonym na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2012 r. (k. 2142 – 2144 i 2144/2 - (...)).

Odpowiadając na tak sformułowany zarzut podkreślić należy, że Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się obrazu przepisu art. 5 § 2 k.p.k. Wyrażony w nim zakaz rozstrzygnięcia na niekorzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości może mieć zastosowanie dopiero wtedy (co wyraźnie wynika z samej treści tego przepisu), gdy wątpliwości tych nie da się już wyjaśnić ani w świetle zebranych dowodów, ani w świetle logicznego rozumowania wzbogaconego doświadczeniem życiowym (wyrok SN z 18.08.1979 r., II KR 150/79, OSNPG 1979, Nr 12, poz. 175; wyrok SN z 25.06.1991 r., WR 107/91, OSNKW 1992, Nr 1-2, poz. 14; wyrok SN z 14.03.1996 r., V KKN 1/96, Prok. i Pr. 1996, Nr 10, poz. 9).

Zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega, jak chciałby tego autor apelacji, na obowiązku automatycznego wyboru

najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. Nie jest sprzeczny z zasadą in dubio pro reo, dokonany przez Sąd Okręgowy, wybór wersji mniej korzystnej, znajdującej oparcie w dowodach, skoro w przeciwieństwie do korzystniejszej właśnie one pasują do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym dopełnienie. Podnoszony

w apelacjach „stan nie dających się usunąć wątpliwości” nie wynika

z niewykorzystania przez Sąd orzekający wszystkich przewidzianych prawem metod dochodzenia do ustaleń zgodnych z rzeczywistością, lecz wynika

z subiektywnych ocen i przekonań obrońcy, formułowanych w celu wsparcia tym stwierdzeniem polemiki z ustaleniami faktycznymi Sądu.

Lektura uzasadnienia apelacji wskazuje, że w rzeczywistości zarzut obrazu przepisów postępowania ogranicza się do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, w wyniku czego dojsz do dokonania błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku.

Nie dające się usunąć wątpliwości to nie istnienie w dowodach sprzecznych wersji zdarzenia, ale brak możliwości rozstrzygnięcia między nimi przy użyciu zasad oceny dowodów. Dopiero, gdy sprzeczności nie da się rozstrzygnąć, to jest wątpliwości usunąć, wtedy wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Tłumaczenie wątpliwości na korzyść oskarżonego, jak zaznaczono wyżej, nie oznacza powinności wybierania wersji przedstawionej w

wyjaśnieniach oskarżonego, a więc najkorzystniej dla sprawy. Najpierw bowiem wybiera się wersję wynikającą z racjonalnej oceny dowodów, to jest tę, która wynika z decyzji o ich wiarygodności (wyrok SA w Krakowie z 15.01.2003 r., II AKa 360/02, KZS 2003, Nr 3, poz. 46).

Zasada *in dubio pro reo* nie może być tłumaczona w opozycji do zasady swobodnej oceny dowodów, ograniczając jej praktyczne stosowanie. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszystkich istniejących możliwości, wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Jeżeli jednak Sąd dokona stanowczych ustaleń, to w ogóle nie może zachodzić obraza art. 5 § 2 k.p.k. - bo według tych ustaleń nie ma wątpliwości (wyrok SN z 6.01.2004 r., V KK 60/03, Prok. i Pr. 2004, Nr 5, poz. 2; podobnie: postanowienie SN z 17.02.2005 r. V KK 72/03, Lex nr 83771).

Sięganie po § 2 art. 5 k.p.k. nie może stanowić wyrazu bezradności decyzyjnej sądu w sytuacji, gdy winien on zdecydować się na danie wiary temu lub innemu dowodowi, przy jednoczesnym odmówieniu wiary innemu dowodowi, jeżeli tylko obdarzenie zaufaniem jednego z dowodów (grupy dowodów) prowadzi do stanowczych wniosków, co do przebiegu zdarzeń istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego. Te ostatnie dylematy muszą być, bowiem rozstrzygnięte jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobodnej oceny, wynikającej z art. 7 k.p.k. (wyrok SN z 8.12.2003 r., III KK 67/03, LEX nr 108052), a ich interpretacja dokonana została właśnie z naruszeniem dyrektyw zawartych w art. 5 §2 k.p.k. i art. 7 k.p.k.

Odpowiadając w sposób ogólny na podnoszony w apelacji zarzut błędu zauważyć należy, że jest on tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen

i wniosków, wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Błąd w ustaleniach faktycznych wynikać może z niepełności materiału dowodowego (błąd „braku”) lub z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd „dowolności”). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wypracowano wymogi, którym podlegać musi ocena dowodów, aby nie przekształciła się w „dowolną”.

Tak więc przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy:

- zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 §2 k.p.k.),

- stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),

- jest wyczerpująco i logicznie, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 §1 pkt 1 k.p.k.). Patrz: wyrok SN z 4.07.1995 r., II KRN 72/95, Prok. i Pr. 1995, Nr 11 – 12, poz. 6; wyrok SN z 16.12.1974 r., Rw 618/74, OSNKW 1975, Nr 3 – 4, poz. 47; wyrok SN z 22.02.1996 r., II KRN 199/95, Prok. i Pr. 1996, Nr 10, poz. 10).

W ocenie Sądu Apelacyjnego tak właśnie postępuje Sąd Okręgowy, dając temu wyraz w dokumencie o charakterze sprawozdawczym, jakim jest uzasadnienie wyroku, a tym samym jego stanowisko zasługuje na ochronę, jako nie zawierające ani błędu ani luk lub dowolności i pozostające w zgodności z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Odmowa dawania wiary wskazanym w uzasadnieniu świadkom, ale też zdyskredytowanie pozostałych dowodów, w tym częściowych wyjaśnień oskarżonych, byłoby postąpieniem sprzecznym z regułą statutowaną w art. 7 k.p.k. i oznaczałoby dowolną ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów. Sąd orzekający dokonał wyboru wersji zdarzenia, a jego decyzja poprzedzona była wnikliwą i skrupulatną analizą wszystkich dowodów osobowych,

jak i rzeczowych przeprowadzonych w sposób wolny od uproszczeń, z zachowaniem obiektywizmu, czego najlepszym przykładem jest dokonana w wyroku zmiana opisu czynu i kwalifikacji prawnej (por. wyrok SN z 8.01.2004 r., II KK 246/03, LEX nr 83748).

Tytułem uzupełnienia powyższych wywodów podnieść nadto należy, że to sędziowie pierwszej instancji stykają się z dowodami bezpośrednio

i z tego powodu w zasadzie mają lepsze szanse prawidłowej ich oceny, niż sędziowie drugiej instancji, orzekający na podstawie pisemnego materiału akt. Spostrzeżenia i wrażenia odniesione w toku bezpośredniego przesłuchania na rozprawie są istotnym, choć nie decydującym, czynnikiem kształtującym przekonanie sądu o wiarygodności środka dowodowego (wyrok SN z 30 maja 1974r., III KRN 22/74, OSNKW 1975, Nr 5 poz. 56).

Oskarżony może swoje prawo do obrony realizować m.in. poprzez zaprzeczenie popełnienia zarzucanych mu czynów, złożenie wyjaśnień nie odpowiadających prawdzie, czy zmianę wcześniejszych (niekorzystnych dla siebie) deponycji, oskarżeni skorzystali w toku sprawy z tego rodzaju możliwości. Końcowe nie przyznanie się przez oskarżonych do winy nie może jednak obezwładniać sądu w jego zasadniczym obowiązku dotarcia do prawdy. W dążeniu do wykrycia i ustalenia prawdy sąd ma obowiązek posługiwania się dowodami, którymi rozporządza oraz poprawnym rozumowaniem, wspieranym w razie potrzeby także i przesłankami natury empirycznej (wyrok SN z 11.06.1981 r., I KR 78/81, OSNPG 1982, Nr 2, poz. 22).

Wbrew wywiadowi obrońcy oskarżonych, o winie A. P.

i T. G. świadczą nie tylko zeznania i wyjaśnienia J. J. (1), ale także deponycje innych członków grupy, a to: L. S., P. B. i R. K. oraz zeznania świadków D. P. i J. P., wreszcie - wyjaśnienia oskarżonej A. P. ze śledztwa, w którym przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów (k. 169 – 172 i 732 – 735). Tak więc obciążające oskarżonych deponycje J. J. (1) nie są „jedynym” dowodem potwierdzającym popełnienie przez oskarżonych przypisanych im przestępstw.

Obrońca oskarżonych, co z skądinąd zrozumiałe, stara się podważyć wiarygodność zeznań świadka J. J. (1) i w tym celu wskazuje, że tenże de facto nie brał udziału w spotkaniu członków grupy, które miało miejsce w lipcu 2010 r. w M., a treść spotkania zna pośrednio od L. S., który z kolei wprost nie potwierdza wersji wymienionego na wstępie świadka. W odpowiedzi, w ślad za Sądem Okręgowym, powtórzyć należy, że „zeznania J. J. (1) nie pozostawiają wątpliwości, iż oskarżona wraz z T. G. zapewniała potrzebne do produkcji podrobionego napoju butelki przez cały czas trwania przestępstwa” (uzasadnienie, s. 15).

Świadek J. J. (1) znał wcześniej oskarżoną A. P.. Nie miał w toku całej sprawy wątpliwości co do charakteru spotkania, które miało miejsce w domku letniskowym należącym do oskarżonej. Już w toku pierwszego przesłuchania wyjaśnił: „Oni na tej imprezie rozmawiali o rozliczeniach między sobą ...” (k. 682). Słuchany kolejny raz sprecyzował swoje deponycje w następujący sposób: „Ja miałem pełną świadomość, że działałem w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, której celem była produkcja i następnie dystrybucja podrobionego napoju (...) – Cola. Osobami, które wymienione są w zarzucie (...) kierował L. S. (...) chodzi mi tutaj o zorganizowanie takich osób jak ja, A. P., R. K., T. G. i P. B.. Nad L. S. były jeszcze inne osoby pochodzenia litewskiego ...” (k. 1399). Słuchany w charakterze świadka (k. 2286 – 2287/2) J. J. (1) w całości podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia.

Obrońca oskarżonych podnosi, że nie mieli oni świadomości, iż wykonane w zakładzie (...) butelki służą do produkcji podrobionego napoju (...) – Cola. Przeczą temu nie tylko przytoczone deponycje świadka J. J. (1), ale także – co zaznaczono wyżej – zeznania pracowników zakładu w D., prowadzonego przez R. K.. Wszyscy oni nie mieli wątpliwości (przynajmniej od pewnego momentu), że uczestniczą w nielegalnym procederze. Podobnie byli przekonani, że świadomość ta towarzyszy dwojgu oskarżonych, którzy przecież bywali w D. i na własne oczy widzieli produkcję fałszywego napoju. Wynika to w szczególności z zeznań świadków: D. P. (k. 2241/2) oraz J. P. (k. 2242), który zaznaczył, że oskarżona A. P. kontaktowała się z nim i rozmawiali o dostawach butelek do produkcji (...) – Coli.

Sąd orzekający szczegółowo analizuje zeznania tych świadków (zob. uzasadnienie, s. 15-18). Co prawda L. S., słuchany na rozprawie, początkowo próbował chronić oskarżonych, by ostatecznie – po odczytaniu mu wcześniejszych relacji (m.in. z k. 859 – 864) – potwierdzić, że

w M. „były ustalane ceny...” (k. 2287). Przyznał nadto, że tego dnia późnym wieczorem, po skończonym spotkaniu w domku letniskowym oskarżonej A. P., rozmawiał ze świadkiem J. J. (1). Nie trzeba dodawać, że L. S. miał pełne zaufanie do tego świadka, który był nie tylko jego pracownikiem, ale w przedmiotowej sprawie w praktyce zastępował go w kontaktach nie tylko z oskarżonymi, ale też z R. K. i jego pracownikami.

Wreszcie o istnieniu zorganizowanej grupy przestępczej oraz swoim

i T. G. udziale w teźże świadczą wyjaśnienia A. P. (k. 734). Opisując spotkanie w M. oskarżona podała, iż: „Rozmawialiśmy na temat przyszłej współpracy. Chodziło o rozlewanie (...) – Coli w miejscowości D. pod R.. Wiedziałam z góry, że będzie to nielegalna wytwórnia. Wiedziałam, że w lutym S. miał problemy z policją, że wpadł właśnie na produkcji nielegalnej (...) – Coli.” Co do zapłaty za dostarczone butelki, to „... pieniądze dostawałam od J.. Moim zdaniem J. wykonywał polecenia S.. Podobnie jak ja i K.” (k. 734).

W toku rozprawy oskarżona nie podtrzymała tych wyjaśnień i podała, że są to „słowa wypowiedziane przez prokuratora, ja tego nie mówiłam. Prokurator sam z własnej inicjatywy takie wyjaśnienia napisał. Prokurator przelał w tym protokole swoją wersję, jaką odczuwał. Ja otrzymałam to do odczytania i byłam świadoma tego co czytałam. Dokładnie powiedziałam do prokuratora, że to nie jest prawda co on tu napisał, ale ja panu to podpiszę dlatego, że chcę wyjść do domu, do dzieci, do rodziny: (k. 2143/2).

W odpowiedzi podnieść należy, że tego rodzaju obrona oskarżonej

w żadnym przypadku nie może liczyć na akceptację. Oskarżona co prawda

w chwili składania tych wyjaśnień przebywała w areszcie śledczym, ale fakt ten nie może prowadzić do akceptacji jej oświadczenia, złożonego po odczytaniu wyjaśnień z k. 732-734. Oskarżona była słuchana w Prokuraturze Rejonowej w Rzeszowie i choćby z tego powodu w każdej chwili mogła zażądać kontaktu z przełożonymi przesłuchującego ją prokuratora, albo też złożyć stosowne zawiadomienie w późniejszym terminie, po wyjściu na wolność, czego nie uczyniła. Mało tego, w toku przesłuchania kontaktowała się telefonicznie ze swoim obrońcą, co zaznaczono w protokole, bowiem chciała się dobrowolnie poddać karze, co w końcu nie nastąpiło. Także w tej rozmowie oskarżona ani słowem nie wspomniała swemu obrońcy

o wywieranych na nią naciskach itp., co przyznaje na rozprawie (k. 2143/2 – (...)).

W teźże sytuacji wyjaśnienia oskarżonej z rozprawy uznać należy za niewiarygodne i będące wyrazem desperackiej próby wytłumaczenia się

z faktycznego przyznania się do winy w dniu 14 grudnia 2010 r., gdy w toku pozostałych wyjaśnień (k. 169 – 172, 185 – 186, 300 – 306, 1433 – 1435) oskarżona składała odmienne depozycje. Praktyce oskarżania wysokiego funkcjonariusza Państwa, jakim niewątpliwie jest prokurator, należy dać zdecydowany odpór, albowiem takie zachowanie oskarżonej godzi

w fundamenty ustrojowe, w tym w zasadę praworządnego działania organów wymiaru sprawiedliwości. O ile bowiem można założyć, że w niektórych przypadkach osoby tymczasowo aresztowane dokonują samooskarżenia

w nadziei na opuszczenie aresztu tymczasowego, o tyle raz jeszcze

z naciskiem wypada powtórzyć, że nie do zaakceptowania jest linia obrony oskarżonej, sprowadzająca się do twierdzenia, że treść protokołu w jego najistotniejszych fragmentach została wytworzona przez przesłuchującego ją prokuratora.

Dodatkowo wskazać należy, że oskarżona A. P. nie jest nowicjuską na rynku producentów opakowań (butelek), a przy tym

z kierującym grupą na terenie naszego kraju L. S. znała się od kilku lat i łączyły ich biznesowe powiązania, co wynika wprost z jej wyjaśnień (k. 171). Mało tego, w 2004 r. lub 2005 r. oskarżona była karana za nielegalną produkcję butelek plastikowych, do których rozlewało wódki S. i Finlandia (k. 172). Wiedziała także, iż L. S. w lutym 2010 r., a więc

ledwie dwa – trzy miesiące wcześniej „wpadł (...) na produkcji nielegalnej (...) – Coli” (k. 734). Suma tych okoliczności sama przez się mogłaby stanowić dostateczny dowód na udział oskarżonej w nielegalnym procederze, a tym bardziej nie ma co do tego wątpliwości, gdy się uwzględni pozostałe dowody osobowe, na czele z zeznaniami świadka J. J. (1).

Za całkowicie chybione uznać należy wywody obrońcy oskarżonych odnoszące się do kwestii przynależności obojga oskarżonych do zorganizowanej grupy przestępczej. Niezależnie od przytoczonych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku poglądów doktryny i orzecznictwa sądowego dotyczącego tej problematyki, przypomnieć należy, że zorganizowana grupa, o której mowa w art. 65 § 1 k.k., to co najmniej trzy osoby połączone wspólnym celem, którym jest stałe lub okazjonalne popełnienie określonych przestępstw. Na tle aktualnego brzmienia art. 65 § 1 k.k. – wobec zastąpienia w opisie celu zorganizowanej grupy zwrotu „popełnianie przestępstw” zwrotem „popełnienie przestępstwa” – należy uznać, że wystarczy, jeżeli grupa zostanie zawiązana choćby dla popełnienia jednego przestępstwa.

Nie wymaga się tu stałości ról ani stabilności kierownictwa (podobnie np. K. Buchała, A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Zakamycze 1998, s. 476; A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2004, s. 260; SA w Poznaniu w wyroku z 25 marca 1999 r., II AKa 45/99, OSA, Nr 2, poz. 15).

Użyty w art. 65 § 1 k.k. termin „zorganizowana grupa”, nie zaś po prostu „grupa” oznacza, że wymagany jest pewien poziom zorganizowania grupy, chociażby niski (podobnie np. K. Buchała i A. Zoll, Kodeks..., s. 476; SA w Krakowie w wyroku z 5 czerwca 2002 r., II AKa 123/02, KZS 2002, Nr 7-8, poz. 46). Jak trafnie wskazał SA w K. w wyroku z 7 grudnia 2000 r.

(II AKa 184/00, KZS 2001, Nr 1, poz. 26): Grupa zorganizowana to coś więcej niż współsprawstwo czy luźna grupa osób zamierzających popełnić przestępstwo. W pojęciu „zorganizowana grupa” tkwią warunki podstawowej wewnętrznej struktury organizacyjnej (choćby z niskim poziomem zorganizowania), jakaś trwałość, jakieś więzi organizacyjne, gromadzenie narzędzi popełniania przestępstw, wyszukiwanie miejsc dla przechowywania łupu, rozprowadzanie go, podział ról, skoordynowany sposób działania, powiązania socjologiczno - psychologiczne między osobami” (podobnie SA w Krakowie w wyroku z 21 marca 2001 r., II AKo 28/01, KZS 2001, Nr 4, poz. 26). Uściślić jedynie należy, że poza wewnętrzną strukturą organizacyjną, chociażby słabo rozwiniętą, nie w każdym przypadku wszystkie wymienione elementy muszą wystąpić łącznie.

Nie jest natomiast zorganizowaną grupą grono znajomych, którzy odnawiają kontakty dla dokonania doraźnej przestępczej transakcji handlowej, ani też środowiska ludzi zajmujących się wprawdzie taką samą działalnością przestępczą, ale nie utrzymujących ze sobą kontaktów organizacyjnych, niepołączonych ze sobą taką strukturą (tak trafnie SA w K.

w przywołanym wyżej wyroku z 21 marca 2001 r., II AKa 28/01).

Mając na uwadze cytowane wyżej orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 7 grudnia 2000 r., II AKa 184/00, oraz dokonane w sprawie ustalenia faktyczne, nie można mieć wątpliwości, że oskarżeni A. P.

i T. G., a także występujący w tej sprawie w charakterze świadków: J. J. (1), P. B. i R. K. tworzyli zorganizowaną grupę przestępczą, założoną i kierowaną na terenie Polski przez L. S.. Bez znaczenia dla tej oceny jest fakt, iż L. S. wykonywał zobowiązania wobec osób działających na Litwie, trudniących się produkcją i dystrybucją podrobionej (...) – Coli, bowiem dla przypisania udziału w zorganizowanej grupie przestępczej nie jest wymagana znajomość wszystkich jej członków, całej struktury itp. Ważna jest świadomość udziału

w nielegalnej strukturze, w której każda z wymienionych osób posiadała wiedzę co do nielegalności realizowanego wspólnymi działaniami przedsięwzięcia. Bez owych przestępczych powiązań produkcja i dystrybucja podrobionego napoju byłaby niemożliwa. Oboje oskarżeni, co wykazano w uzasadnieniu oraz przypomniano wyżej, posiadali wiedzę co do charakteru produkowanych przez siebie butelek, jak i ich finalnego przeznaczenia. Nie trzeba bliżej uzasadniać, że produkcja „prawdziwej” (...) – Coli w żadnym wypadku nie mogłaby się odbywać w sposób, jaki miał miejsce w

niniejszej sprawie. Skoro tę świadomość mieli szeregowi pracownicy rozdzieli wód R. K., to tym bardziej towarzyszyła ona oskarżonym.

Wbrew wywodom obrońcy oskarżonych, A. P. i T. G. znali osoby tworzące grupę przestępczą i mieli dostateczną wiedzę na temat celów działania tej grupy. Bez znaczenia dla przypisania im udziału w grupie jest fakt wcześniejszej znajomości z L. S. czy J. J. (1), a co najwyżej stanowi on dowód na potwierdzenie tego, iż owa znajomość została wykorzystana przez kierującego grupą po to, by łatwiej wciągnąć oskarżonych do udziału w przestępczym procederze. Trudno w końcu mówić o „współpracy o charakterze gospodarczym”, skoro u podłoża działania grupy leżał przestępczy cel, jakim była produkcja podrobionego napoju (...) – Cola.

Obrońca oskarżonych zarzuca Sądowi orzekającemu błędną wykładnię przepisu art. 258 k.k., a to poprzez stwierdzenie, że udział w zorganizowanej grupie przestępczej może mieć bierny charakter (uzasadnienie, s. 26).

W odpowiedzi przypomnieć należy powszechnie akceptowany pogląd, iż znamiona przynależności do zorganizowanej grupy przestępczej wypełnia samo przystąpienie do niej i pozostawanie w jej strukturze, choćby bez pełnienia w niej funkcji czy wykonywania zadań. Nie jest konieczna wiedza sprawcy o szczegółach organizacji grupy, znajomość wszystkich osób ją tworzących, mechanizmów jej działania. Nie jest uzasadnione oczekiwanie formalnego potwierdzenia udziału w grupie, wyboru kierownictwa itp. (zob. wyrok SA w Krakowie z 2.11.2004 r., II AKa 119/4, KZS 2005, Nr 3, poz. 24).

W sytuacji, gdy taki członek grupy przestępczej nie popełnił przestępstwa w ramach przynależności do grupy skazanie następuje wyłącznie na podstawie art. 258 § 1 k.k.

Oskarżeni dopuścili się skopiowania zewnętrznej postaci produktu (butelki) przy pomocy technicznych środków reprodukcji, a tym samym wypełnili czynność sprawczą opisaną w art. 24 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tekst jedn. Dz. U. 2003 r., Nr 153, poz. 1503 ze zm.). Prawdą jest, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku znalazło się stwierdzenie, iż butelki produkowane w zakładzie oskarżonej A. P. były „podobne” do tych, do których nalewany jest oryginalny napój (...) – Cola

(s. 3), ale analiza pełnego tekstu stanowiska Sądu orzekającego wskazuje, iż to określenie *de facto* oznacza dokładne powielenie (odtworzenie) produktu oryginalnego oraz skopiowanego. Można wciąż i należy *in concreto* mówić o dokładnym odtworzeniu wyglądu produktu oryginalnego, zaś określenie „podobne” odnosi się do faktu, iż owe butelki nie były produktem oryginalnym.

Obrońca oskarżonych wskazuje na istotny z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonej problem, a mianowicie, czy na gruncie art.

24 u. z. n. k. karalne jest kopiowanie także opakowania towaru. W odpowiedzi stwierdzić należy, że przeważa pogląd, iż samo skopiowanie opakowania produktu nie stanowi przestępstwa, a dzieje się tak dopiero z chwilą gdy naśladownictwo zewnętrznej postaci cudzego produktu „stwarza możliwość wprowadzenia w błąd klientów co do tożsamości producenta lub produktu.” Gdyby zatem oskarżeni nie działali w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, produkcja samych butelek nie stanowiłaby czynu przestępczego. Pamiętać jednak należy, że butelki te były jedynie elementem przestępczego procederu i w toku produkcji umieszczono na nich naklejki imitujące oryginalne oznaczenie napoju (...) – Cola oraz napełniano podrobionym płynem, zaś na butelkę nakładano nakrętkę koloru czerwonego z białym napisem (...) – Cola.

Przepis art. 305 Prawa własności przemysłowej nie gwarantuje ochrony samemu znakowi towarowemu. Chodzi jedynie o związek – zarówno

o charakterze fizycznym, jak i pojęciowym – z określonym towarem. Innymi słowy, dotyczy to postrzeganego zmysłowo oznaczenia połączonego z towarem w sposób pozwalający dokonać odróżnienia towaru od jednego producenta od towaru tego samego rodzaju innego podmiotu. Użyte przez członków grupy przestępczej znaki towarowe (...) – Cola cechował taki stopień podobieństwa, że w zwykłych warunkach obrotu znaki takie nie mogły być od siebie odróżnione. Najlepszym w tej mierze dowodem jest fakt, iż dokonano obrotu tysiącami butelek z podrobionym napojem, a w aktach sprawy brak choćby wzmianki o tym, by kwestionowano „autentyczność” tych produktów.

Końcowo zauważyć należy, że z uwagi na właściwości niektórych towarów (np. produkty spożywcze, takie jak woda mineralna, soki, mąka, ryż itp.) oznaczenie znakiem towarowym nie następuje na samym towarze, lecz na opakowaniu, w którym się on znajduje (np. butelki, karton). Przepis art. 305

ust. 1 p.w.p. penalizuje natomiast oznaczenie towaru, a nie ich opakowań. Stosownie do treści art. 120 ust. 3 pkt 2 p.w.p. pojęcie „towar” nie obejmuje jego opakowania. Należy jednak zauważyć, że w takich sytuacjach choć znak towarowy został fizycznie zamieszczony na opakowaniu, to jednak oznaczony nim został sam towar. Można powiedzieć, że mamy w tym wypadku do czynienia z analogiczną sytuacją, jaka występuje przy oznaczeniu znakiem towarowym usług.

Niezależnie od tego wobec oskarżonych znajduje zastosowanie także druga okoliczność określona w art. 65 § 1 k.k. warunkująca obostrzenie kary,

a mianowicie uczynienie sobie z popełniania przestępstw „stałego źródła dochodu”. Zarzut, o którym mowa, można uznać za swego rodzaju odpowiednik znanego w k.k. z 1932 r. pojęcia „przestępca zawodowy” (art. 60 § 2 k.k. z 1932 r.).

(...) źródła dochodu według powszechnie występujących definicji językowych to tyle, co jego niezmiennosc, trwałość oraz ciągłość (Słownik języka polskiego pod red. M. Bańki, t. 5, PWN Warszawa 2007, s. 170). Nie jest przy tym wymagane, by źródło dochodu, jakie daje popełnienie przestępstwa, było stałe. Nie musi to być ani wyłączone, ani główne źródło utrzymania sprawcy, ani nawet źródło przynoszące dochód mający poważniejszy udział

w strukturze dochodów sprawcy ogółem (zob. np. wyrok SN z 20 grudnia 1971 r., I KR 249/71, OSNKW 1972, Nr 5, poz. 87; wyrok SN z 29 maja 1980 r.,

I KR 100/80, Gazeta Prawna 1980, Nr 20, s. 403). Dochód uzyskiwany tą drogą stanowić może jedynie minimalny odsetek wszystkich dochodów sprawcy

(por. wyrok SN z 3 lutego 1989 r., IV KR 3/89, LEX nr 22053). Dochód uzyskiwany z popełnienia przestępstwa nie musi wystarczyć na zaspokojenie potrzeb życiowych sprawcy (B. K., Dyrektywy wymiaru kary wobec sprawców określonych w art. 65 k.k., Prok. i Pr. 2002, Nr 5, s. 41-42).

Decydujące dla oceny, czy mamy do czynienia z dochodem stałym, jest to, przez jak długi czas dochód był przez sprawcę osiągany oraz z jaką częstotliwością. Natomiast nieistotna jest w tym kontekście wysokość dochodu. W pojęciu stałości dochodu mieści się m.in. wymóg pewnej regularności; nie musi to być jednak regularność taka, jaką zapewnia wykonywanie stałej pracy (tak trafnie A. Marek, Kodeks karny, Komentarz, Warszawa 2004, s. 259).

W świetle tego, co powiedziano wyżej, wywody obrońcy oskarżonych A. P. i T. G. odnoszące się do kwestii „stałego źródła dochodu” nie zasługują na uwzględnienie. Rzeczą oczywistą jest, że produkcja butelek oparta była na zasadach rynkowych. A zatem miała przynieść oskarżonym określony dochód obliczony na 10 groszy od butelki (k. 2142). Skoro w zakładzie oskarżonej, według jej wyjaśnień (k. 2142/2), wyprodukowano łącznie 40 tys. butelek, ów dochód to kwota 4000 złotych. Bez znaczenia jest przy tym, czy A. P. otrzymała od L. S. pełną zapłatę za wytworzony produkt, czy też nie, bowiem istotne jest to, że

z przestępczej działalności uczyniła sobie „stałe źródło dochodu” w rozumieniu art. 305 ust. 3 p.w.p.

Sąd orzekający w sposób prawidłowy zastosował wobec oskarżonych przepis art. 46 § 1 k.k. Kodeks karny nie zawiera normy regulującej sposób orzekania obowiązku naprawienia szkody, przewidzianego w art. 46 § 1 k.k., w przypadku, gdy szkoda została wyrządzona w ramach współsprawstwa czy przez sprawców działających w zorganizowanej grupie przestępczej.

Zarówno w piśmiennictwie, jak i w praktyce orzeczniczej prezentowano różnorakie poglądy, a mianowicie, że w takiej sytuacji:

- 1) orzeka się wobec współsprawców obowiązek solidarnego naprawienia szkody;
- 2) orzeka się obowiązek naprawienia szkody w całości przez każdego ze współsprawców;

3) orzeka się obowiązek naprawienia szkody w częściach równych lub pro rata parte;

4) orzeka się, w zależności od sytuacji, odszkodowanie solidarnie lub pro rata parte.

Każdy z wymienionych poglądów był odpowiednio uzasadniany, ale równocześnie także poddawany krytyce.

Za niesłuszne uznawano np. orzeczenie obowiązku naprawienia szkody przez każdego ze współsprawców w całości, gdyż tego rodzaju decyzja mogła spowodować przekazanie pokrzywdzonemu jej wielokrotności. W wypadku zaś określenia omawianego obowiązku pro rata parte, w czym najpełniej wyraża się zasada indywidualizacji odpowiedzialności karnej, pokrzywdzony mógłby być narażony na niemożność uzyskania równowartości poniesionej szkody.

Przeciwko obowiązkowi solidarnego naprawienia szkody podnoszono argument, że naprawienie szkody w całości przez jednego ze współsprawców, zwalnia od tego obowiązku pozostałych.

Odpowiedzialność solidarna polega na ukształtowaniu zobowiązania m.in. w taki sposób, że wierzyciel jest uprawniony do odbioru całego świadczenia od każdego z wielu dłużników, przy czym świadczenie może być spełnione tylko raz.

Istota odpowiedzialności solidarnej, tzw. biernej, czyli odpowiedzialności solidarnej dłużników, mogącej wchodzić w grę

w wypadku orzeczenia obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k., polega na tym, że zaspokojenie wierzyciela przez jednego z dłużników zwalnia pozostałych.

Generalna zasada odpowiedzialności solidarnej w tych wszystkich wypadkach, gdy kilka osób odpowiada za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, sformułowana została w treści art. 441 § 1 k.c. Zgodnie z tą zasadą, każda z osób, która czynem niedozwolonym spowodowała szkodę, zobowiązana jest wobec pokrzywdzonego do spełnienia świadczenia

w całości. Na przykład osoby skazane za udział w pobiciu, w wyniku którego doszło do uszkodzenia ciała, odpowiadają (w postępowaniu cywilnym) solidarnie wobec pokrzywdzonego za doznaną przez niego szkodę także wówczas, gdy spowodowanie tego uszkodzenia sąd karny przypisał prawomocnym wyrokiem skazującym tylko jednemu z uczestników pobicia (por. uchwałę SN z dnia 7 marca 1978 r., III CZP 14/78, OSNCP 1978, z. 11, poz. 194).

Obowiązek naprawienia szkody spowodowanej przestępstwem przeciwko życiu lub zdrowiu, środowisku naturalnemu, bezpieczeństwu

w komunikacji, mieniu lub obrotowi gospodarczemu w całości lub w części na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej (np. w razie śmierci ofiary przestępstwa), wprowadzony do kodeksu karnego z 1997 r. jako środek karny, nie był znany kodeksowi karnemu z 1969 r. Wprowadzając tego rodzaju regulację ustawodawca miał na celu zwiększenie ochrony interesów pokrzywdzonego. Chodziło bowiem głównie o to, aby pokrzywdzony nie musiał „wytaczać powództwa cywilnego w procesie karnym, które często było pozostawiane bez rozpoznania (...), zmuszając powoda cywilnego do dochodzenia roszczeń w żmudnym procesie cywilnym” (por. uzasadnienie rządowego projektu kodeksu karnego, w: Nowe kodeksy karne - z 1997 r. z uzasadnieniami, Warszawa 1997, s. 147).

Skoro więc ustawodawca, mając na względzie potrzebę zwiększenia ochrony w procesie karnym interesów pokrzywdzonego, wprowadził do kodeksu karnego z 1997 r. nową instytucję, mającą na celu ułatwienie i przyspieszenie naprawienia przez sprawcę wyrządzonej przestępstwem szkody, to nie ma przeszkód prawnych, aby w wypadku spowodowania szkody przestępstwem dokonanym w warunkach współsprawstwa orzec obowiązek solidarnego naprawienia wyrządzonej szkody - w całości albo w części.

Orzeczenie omawianego środka karnego w postaci solidarnego obowiązku naprawienia szkody i, w konsekwencji, naprawienie szkody

w całości przez jednego ze współsprawców, nie jest równoznaczne ze zwolnieniem pozostałych współsprawców od odpowiedzialności majątkowej za spowodowaną przestępstwem szkodę. Odpowiedzialność w tym zakresie reguluje art. 441 § 2 k.c., stanowiąc, że „(...) ten, kto szkodę naprawił, może żądać od pozostałych zwrotu odpowiedniej części zależnie od okoliczności, a zwłaszcza od winy danej osoby oraz od stopnia, w jakim przyczyniła się do powstania szkody”.

W świetle przytoczonej treści uzasadnienia rządowego projektu kodeksu karnego z 1997 r., rozwiązanie przewidziane w art. 441 § 2 i 3 k.c., regulujące roszczenia zwrotne m.in. między współsprawcami przestępstwa, a nie między pokrzywdzonym a współsprawcami wyrządzonej przestępstwem szkody, odpowiada intencji ustawodawcy karnego. Ustawodawca, wprowadzając środek karny określony w art. 46 § 1 k.k., miał bowiem na uwadze przede wszystkim uchronienie pokrzywdzonego „od dochodzenia roszczeń w żmudnym procesie cywilnym”.

Z powyższych stwierdzeń nie wynika oczywiście, że orzeczenie omawianego środka karnego dopuszczalne jest wyłącznie w postaci solidarnego zobowiązania współsprawców do naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody. Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, w których bardziej uzasadnione będzie orzeczenie środka karnego przewidzianego

w art. 46 § 1 k.k., np. w częściach równych lub pro rata parte. Skoro bowiem ustawa pozwala na orzekanie obowiązku naprawienia szkody „w całości albo w części”, a więc w istocie uznaniowe, gdyż zależne od oceny okoliczności konkretnej sprawy, stosowanie omawianego środka karnego, to wybór sposobu obowiązku naprawienia szkody w wypadku współsprawstwa, w pełni zabezpieczającego w postępowaniu karnym interesy pokrzywdzonego, a zarazem uwzględniającego zasadę odpowiedzialności indywidualnej każdego ze współsprawców, należeć powinien w konkretnym wypadku do sądu.

Sądowi odwoławczemu znane są poglądy doktryny i orzecznictwo, w myśl których środek karny przewidziany w art. 46 § 1 k.k. nie może być orzeczony solidarnie (M. Szewczyk [w:] A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I, Zakamycze 2004, s. 775-776; Z. Gostyński, Obowiązek naprawienia szkody w prawie karnym, Wyd. Prawnicze 1999, s. 198; uchwała 7 SN z 15.07.1971 r., OSNKW 1971, Nr 10, poz. 144, wyrok SA w Lublinie z 26.11.2000 r., II K 133/00, Prok. i Pr. 2002, Nr 1, poz. 18). W myśl tych stanowisk, nakładanie obowiązku naprawienia szkody w wypadku współsprawstwa pro rata parte najlepiej odpowiada istocie karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody, przy którego nakładaniu należy uwzględnić zasadę indywidualizacji odpowiedzialności karnej.

Sąd Apelacyjny uznał wszakże, że nie ma przeszkód prawnych orzeczenia obowiązku solidarnego naprawienia szkody, jak to uczynił Sąd Okręgowy

w zaskarżonym wyroku. Wprawdzie takie rozstrzygnięcie nie czyni w pełni zasadnie indywidualizacji odpowiedzialności karnej, ale w niniejszej sprawie nie może to mieć zasadniczego znaczenia, jeśli zważy się, że przestępcze zachowania każdego z oskarżonych, czyli A. P. i T. G., ale też prawomocnie skazanych członków grupy: L. S., J. J. (1) i P. B., wzajemnie się uzupełniały i trudno byłoby poczynić szczegółowe ustalenia, w jakim stopniu każdy z nich przyczynił się do powstania szkody wyrządzonej przestępstwem popełnionym wspólnie i w porozumieniu. Jeżeli bowiem zachowania (działania bądź zaniechania) poszczególnych współsprawców są wzajemnie uzupełniającymi się, czy też działają oni w ten sam sposób, dążąc do osiągnięcia założonego celu przestępstwa, to stopień ich winy jest taki sam,

o ile nie zachodzą wobec każdego z nich okoliczności wyłączające winę. Przy równym stopniu winy równą winna być ich odpowiedzialność karna, a to przemawia za celowością zastosowania korzystnego dla pokrzywdzonych zobowiązania solidarnego do naprawienia szkód przez wszystkich współsprawców (por.: uchwała SN z 13.12.2000 r., I KZP 40/00, OSNKW 2001, Nr 1-2, poz. 2; wyrok SA w Katowicach z 2.09.2004 r., II AKa 285/04, Prok. i Pr. 2005, Nr 10, poz. 16.; wyrok SA w Katowicach z 17.05.2012 r., II AKa 150/12, LEX nr 1220206).

Mając powyższe na uwadze, Sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Orzeczenie wydano na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. oraz art. 456 k.p.k., zaś o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze rozstrzygnięto na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 635 k.p.k.